

POSTANOWIENIE

14 lutego 2024 r.

Sąd Najwyższy w Izbie Cywilnej w składzie:

SSN Agnieszka Góra-Błaszczkowska

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym 14 lutego 2024 r. w Warszawie
zażalenia O. S.A. w P. (poprzednio P. S.A w W.)
na wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie
z 30 kwietnia 2021 r., VI ACa 813/20,
w sprawie z powództwa Skarbu Państwa - Nadleśniczego Nadleśnictwa A.
przeciwko P. S.A. w W. (obecnie O. S.A. w P.)
o zapłatę,

**uchyla zaskarżony wyrok, pozostawia rozstrzygnięcie
o kosztach postępowania zażaleniowego w orzeczeniu
kończącym postępowanie w sprawie.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 30 kwietnia 2021 roku Sąd Apelacyjny w Warszawie po rozpoznaniu w dniu 30 kwietnia 2021 roku w W. sprawy z powództwa Skarbu Państwa - Nadleśniczego Nadleśnictwa A. przeciwko P. S.A. z siedzibą w W. o zapłatę na skutek apelacji powoda od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie. z dnia 25 sierpnia 2020 r.:

I. uchylił zaskarżony wyrok w punkcie pierwszym, w części oddalającej powództwo co do kwoty 254 991,14 zł (dwieście pięćdziesiąt cztery tysiące dziewięćset dziewięćdziesiąt jeden złotych czternaście groszy) wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie, od tej kwoty, od dnia 26 września 2017 roku do dnia

zapłaty oraz w punkcie drugim i w tym zakresie przekazał sprawę Sądowi Okręgowemu w Warszawie do ponownego rozpoznania wraz z rozstrzygnięciem o kosztach postępowania apelacyjnego;

II. oddalił apelację w pozostałej części.

Sąd Apelacyjny uznał, że wobec oparcia rozstrzygnięcia oddalającego powództwo o zasądzenie świadczenia z art. 225 k.c. na wadliwej przesłance, tj. przypisaniu pozwanej statusu posiadacza służebności w dobrej wierze, zachodzi konieczność przeprowadzenia postępowania dowodowego w pełnym zakresie. Nie można wykluczyć, że oprócz wnioskowanego w apelacji dowodu z opinii biegłego rzeczoznawcy majątkowego zajdzie również konieczność posiłkowania się opinią biegłego geodety i ewentualnie opinią biegłego z zakresu gazownictwa w celu określenia odpowiedniej powierzchni pasa gruntu, który był niezbędny pozwanej do wykonywania prac o charakterze konserwacyjnym i naprawczym wraz z wymaganą, dla zlokalizowanych tam urządzeń, strefą ochronną. Prowadzenie w tym przedmiocie postępowania dowodowego przez Sąd Apelacyjny, oznaczałoby de facto pozbawienie stron niniejszego procesu jednej instancji. Z tych względów zaskarżony wyrok, w powyższej części oraz odnośnie rozstrzygnięcia o kosztach postępowania podlegał uchyleniu na podstawie art. 386 § 4 k.p.c. Natomiast dalej idącą apelację tj. odnośnie żądania zasądzenia kwoty 86.053,65 zł należało oddalić z mocy art. 385 k.p.c.

Zażalenie powodów zostało oparte na podstawie art. 394¹ § 1¹ k.p.c. Zaskarżono nim pkt I wyroku Sądu Apelacyjnego uchylający wyrok sądu pierwszej instancji i przekazujący sprawy do ponownego rozpoznania.

Zarzucono naruszenie art. 386 § 4 k.p.c. poprzez wadliwe uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania, pomimo rozpoznania istoty sprawy i wnoszę o:

- 1) uchylenie zaskarżonego wyroku; albo
- 2) nieprzesyłanie akt Sądowi Najwyższemu i uchylenie zaskarżonego wyroku we własnym zakresie przez tutejszy Sąd; albo

3) zmianę wyroku poprzez oddalenie apelacji i utrzymanie wyroku I instancji;

4) zasądzenie kosztów postępowania zażaleniowego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zażalenie zasługiwało na uwzględnienie.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego jednolicie przyjmuje się, że zażalenie przewidziane w art. 394¹ § 1¹ k.p.c. ma na celu jedynie skontrolowanie przez Sąd Najwyższy, czy orzeczenie kasatoryjne sądu drugiej instancji, przekazujące sprawę do ponownego rozpoznania sądowi pierwszej instancji, zostało prawidłowo oparte na jednej z przesłanek przewidzianych w art. 386 § 2 lub 4 k.p.c. Badaniu podlega więc, czy powołana przez sąd drugiej instancji przyczyna uchylenia odpowiada wskazanej w uzasadnieniu podstawie ustawowej i czy rzeczywiście wystąpiła w sprawie.

Ocena, dokonywana przez Sąd Najwyższy, ma zatem charakter formalny i skupia się wyłącznie na przesłankach uchylenia orzeczenia sądu pierwszej instancji. Ocena ta nie może wkraczać w ocenę merytorycznego stanowiska sądu drugiej instancji w kwestii materialnoprawnych podstaw rozstrzygnięcia ani w ocenę prawidłowości zastosowania przez ten sąd innych przepisów prawa procesowego, nie związanych bezpośrednio ze wskazaną przyczyną uchylenia wyroku sądu pierwszej instancji.

Zażalenie, o którym mowa w art. 394¹ § 1¹ k.p.c., nie służy ocenie prawidłowości czynności procesowych sądu, podjętych w celu wydania rozstrzygnięcia co do istoty sprawy ani także zaprezentowanego przez sąd *meriti* poglądu na temat wykładni prawa materialnego, mającego zastosowanie w sprawie. Przy jego rozpoznawaniu Sąd Najwyższy nie bada istoty sprawy, a mianowicie tego, co w świetle zgłoszonego żądania i jego podstawy faktycznej stanowiło przedmiot postępowania. Przewidziane bowiem w art. 394¹ § 1¹ k.p.c. zażalenie jest skierowane przeciwko uchyleniu przez sąd drugiej instancji wyroku i przekazaniu sprawy do ponownego rozpoznania.

Uchylenie wyroku przez sąd odwoławczy, połączone z przekazaniem sprawy do ponownego rozpoznania sądowi pierwszej instancji, ma w założeniu charakter wyjątku od zasady, którą jest merytoryczne rozpoznanie zaskarżonego orzeczenia sądu I instancji. Może więc nastąpić wyłącznie w razie nierozpoznania istoty sprawy przez ten sąd albo gdy wydanie wyroku wymaga przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości (art. 386 § 4 k.p.c.), ewentualnie zachodzi nieważność postępowania (art. 386 § 2 k.p.c.).

Ugruntowane jest orzecznictwo Sądu Najwyższego, że nierozpoznanie istoty sprawy w rozumieniu art. 386 § 4 k.p.c. ma miejsce, gdy orzeczenie sądu pierwszej instancji nie odnosi się do przedmiotu sprawy, lub gdy sąd ten zaniechał zbadania materialnej podstawy żądania albo merytorycznych zarzutów stron z powodu bezpodstawnego przyjęcia, iż wystąpiła przesłanka materialnoprawna lub procesowa, unicestwiająca roszczenie.

Sąd Najwyższy wielokrotnie podkreślał, że o nierozpoznaniu istoty sprawy nie świadczy potrzeba poczynienia nowych ustaleń co do okoliczności faktycznych sprawy, choćby decydujących z punktu widzenia kierunku jej rozstrzygnięcia. Dokonanie przez sąd drugiej instancji odmiennej oceny prawnej i związana z tym potrzeba poczynienia dodatkowych ustaleń faktycznych nie upoważnia więc tego sądu do zarzucenia sądowi pierwszej instancji nierozpoznania istoty sprawy, a wskazuje jedynie, że istota sprawy nie została rozpoznana prawidłowo.

Zastrzeżenia Sądu Apelacyjnego, dotyczące trafności rozstrzygnięcia Sądu Okręgowego oraz argumentacji, które legły u jego podstaw, powinny być rozważone i rozstrzygnięte w ramach postępowania apelacyjnego, zgodnie z przyjętym zakresem kognicji tego Sądu.

W polskim postępowaniu cywilnym obowiązuje tzw. apelacja pełna. Oznacza to, że postępowanie przed sądem drugiej instancji ma charakter merytoryczny i jest kontynuacją postępowania pierwszoinstancyjnego (art. 382 k.p.c.). W postępowaniu apelacyjnym mogą i powinny być zbadane kwestie, które nie zostały – zdaniem Sądu Apelacyjnego – w wystarczający sposób rozważone przez Sąd Okręgowy. Sąd drugiej instancji jest zobowiązany naprawić dostrzeżone wadliwości,

uwzględnić pominięte dowody, poczynić istotne dla rozstrzygnięcia sprawy ustalenia faktyczne i należycie zastosować prawo materialne.

Jeżeli sąd drugiej instancji odmiennie ocenia fakty, dowody lub ocenę prawną sądu pierwszej instancji, ma możliwość przeprowadzenia uzupełniającego postępowania dowodowego, poczynienia ustaleń faktycznych niezbędnych do rozstrzygnięcia sprawy, oraz dokonania oceny prawnej roszczeń powoda.

Przenosząc powyższe poglądy na grunt niniejszej sprawy, analiza zaskarżonego wyroku prowadzi do wniosku, że Sąd Apelacyjny nie trafnie stwierdził zaistnienie przesłanki zastosowania art. 386 § 4 k.p.c. Rozpoznając apelację, sąd ten był zobligowany i uprawniony we własnym zakresie dokonać oceny wszystkich - jego zdaniem - nie trafnych ustaleń sądu pierwszej instancji, w tym zwłaszcza w zakresie ostatecznej oceny prawnej sprawy.

W sprawie nie zachodzi potrzeba przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości, ponieważ Sąd Apelacyjny dysponował obszernym materiałem dowodowym, na którym oparł swoje orzeczenie sąd pierwszej instancji. Sąd Apelacyjny zwrócił uwagę na ewentualną potrzebę przeprowadzenia analizy, czy wobec oparcia rozstrzygnięcia oddalającego powództwo o zasądzenie świadczenia z art. 225 k.c. na wadliwej przesłance, tj. przypisaniu pozwanej statusu posiadacza służebności w dobrej wierze, zachodzi konieczność przeprowadzenia postępowania dowodowego w pełnym zakresie.

Sąd Apelacyjny nie wykluczył, że oprócz wnioskowanego w apelacji dowodu z opinii biegłego rzeczoznawcy majątkowego zajdzie również konieczność posiłkowania się opinią biegłego geodety i ewentualnie opinią biegłego z zakresu gazownictwa w celu określenia odpowiedniej powierzchni pasa gruntu, który był niezbędny pozwanej do wykonywania prac o charakterze konserwacyjnym i naprawczym wraz z wymaganą, dla zlokalizowanych tam urządzeń, strefą ochronną. Błędny jest jednak wniosek, że prowadzenie w tym przedmiocie postępowania dowodowego przez Sąd Apelacyjny, oznaczałoby pozbawienie stron niniejszego procesu jednej instancji.

Z ugruntowanego orzecznictwa Sądu Najwyższego wynika bowiem, że nawet potrzeba znacznego uzupełnienia materiału dowodowego (poprzez

przeprowadzenie dowodu z zeznań świadków i przesłuchania stron) oraz konieczność poczynienia w sprawie dodatkowych ustaleń faktycznych, nie stanowi podstawy do wydania orzeczenia kasatoryjnego. Tym bardziej taka potrzeba nie zachodziła w niniejszej sprawie, w której potencjalna konieczność uzupełnienia materiału dowodowego została zauważona w dość wąskim zakresie.

Zadaniem Sądu drugiej instancji, które nie zostało wykonane w sprawie niniejszej, była przede wszystkim analiza stanu prawnego i oceny prawnej, dokonanej przez sąd pierwszej instancji.

Z uzasadnienia wyroku Sądu Apelacyjnego nie wynika, dlaczego uznał, że istota sprawy nie została rozpoznana. Stwierdził, że „wobec oparcia rozstrzygnięcia oddalającego powództwo o zasądzenie świadczenia z art. 225 k.c. na wadliwej przesłance, tj. przypisaniu pozwanej statusu posiadacza służebności w dobrej wierze, zachodzi konieczność przeprowadzenia postępowania dowodowego w pełnym zakresie”. Zdaniem Sądu Najwyższego, kwestie te sąd drugiej instancji mógł i powinien rozstrzygnąć i ocenić samodzielnie w ramach apelacji pełnej. Sąd Apelacyjny mógł naprawić stwierdzone przez siebie uchybienia i ewentualnie, w zależności od wyników, orzec w sposób inny, niż to uczynił sąd pierwszej instancji.

Dlatego na podstawie art. 398¹⁵ § 1 w zw. z art. 394¹ § 3 k.p.c., Sąd Najwyższy uchylił zaskarżony wyrok, pozostawiając orzeczenie o kosztach postępowania zażaleniowego – zgodnie z art. 108 § 1 k.p.c. w zw. z art. 398²¹ i art. 394¹ § 3 k.p.c. – do orzeczenia kończącego postępowanie w sprawie.

[SOP]

[ał]